

Sygn. akt XXVIII C 2588/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2021 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny** w składzie następującym:

**Przewodniczący:** Sędzia Tomasz Niewiadomski

**Protokolant:** Karolina Knieć – Owczarek

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. T.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W. (KRS (...))

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, zawarta w dniu 22 stycznia 2008 roku przez powoda W. T. z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w K. - jest w całości nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. T. kwotę 160 694,50 zł (sto sześćdziesiąt tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lutego 2017 roku do dnia zapłaty - z tym, że pozwanemu (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W. przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powód W. T. nie zaoferuje mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 302 645,49 zł (trzysta dwa tysiące sześćset czterdzieści pięć złotych i czterdzieści dziewięć groszy) albo nie zabezpieczy roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty;

III. w pozostałym zakresie umarza postępowanie w sprawie;

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

V. nakazuje wypłacić powodowi W. T. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 537,91 zł (pięćset trzydzieści siedem złotych i dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt XXVIII C 2588/21

## UZASADNIENIE

### **wyroku z 27 października 2021 roku**

W dniu 2 lutego 2017 roku do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynął pozew w którym powód – W. T., wniósł o wydanie orzeczenia stwierdzającego za nieważną umowy kredytowej nr (...), zawartej przez niego w dniu 22 stycznia 2008 roku z (...) Bank S.A. w K. - (...) Oddział w Ł. (nieważność ex tunc) - z powodu wad oświadczenia woli. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód zawarł w dniu 22 stycznia 2008 roku z (...) Bank S.A. w K. - (...) Oddział w Ł., umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 302 645,49 złotych, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Kredyt ten był przeznaczony na pokrycie zobowiązań finansowych i w części na dowolny cel konsumpcyjny.

Do 2016 roku powód wywiązywał się z ww. umowy, tym niemniej z powodu problemów finansowych od pewnego momentu nie był w stanie płacić comiesięcznej raty kredytu. W związku z tym w dniu 11 października 2016 roku bank wypowiedział mu ww. umowę, postawił całą należność w stan wymagalności i w dniu 21 grudnia 2016 roku przesłał mu ostateczne wezwanie do zapłaty.

Powód wskazał, iż ww. umowa kredytu zawierała błędy. W związku z tym w dniu 9 listopada 2016 roku przesłał stosowną reklamację. Ponadto w odrębnym piśmie złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu ww. umowy jako złożonego pod wpływem błędu. Bank nie podzielił argumentacji powoda i nie uznał jego roszczeń za zasadne. Mimo tego powód złożył kolejne oświadczenie o uchyleniu się od skutków ww. umowy. Wskazał, iż gdyby nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, to nie zawarłby ww. umowy kredytu. Miała ona zostać zawarta pod wpływem błędów i podstępny oraz zmierzając do jego pokrzywdzenia, czego powód miał świadomość. Błąd wywołała strona pozwana poprzez zamieszczenie w umowie zapisów niezgodnych z prawdą. Dotyczyło to znaczącego zaniżenia całkowitego kosztu kredytu (CKK) oraz poprzez znaczące zaniżenie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO). Bank wskazał ww. dane w § 7 i § 8 umowy mimo tego, że nie był do tego zobowiązany w świetle przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. W ocenie powoda miało to służyć podstępemu uatrakcyjnieniu kredytu. Tymczasem faktycznie CKK wyniósł 412 000 złotych, podczas gdy w umowie był on wpisany jako 378 016,30 złotych. Z kolei faktyczne RRSO wynosiła 6,81%, a nie 6,55% jak wskazano w umowie.

Ponadto brak w niej informacji o wysokości spreadu walutowego stosowanego przez pozwanego, kryteriach jego ustalania oraz jego wpływu na wysokość rat i salda kredytu. Tymczasem z tytułu spreadu bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie kosztem powoda. Taki sposób konstrukcji umowy był sprzeczny m.in. z rekomendacjami Komisji Nadzoru Finansowego.

Niezależnie od tego powód wskazał, iż nie zostały mu podane precyzyjne informacje dotyczące zasad zmiany nominalnego oprocentowania, nie wydano mu także harmonogramu spłat i nie poinformowano o specyfice kredytu indeksowanego do CHF. Umowa była też sprzeczna z dobrymi obyczajami przyjętymi w obrocie gospodarczym. Jako podstawę prawną powództwa wskazano art. 84 – 88 kc (pozew 2- 12v).

Pozwany (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 1 marca 2017 roku wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie kosztów procesu - w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zdaniem pozwanego przy zawarciu umowy nie doszło do wprowadzenia powoda w błąd, tym samym nie ma żadnych przesłanek uchylenia się od złożonego przez niego w tym zakresie oświadczenia woli. Pozwany w ogóle nie zapewniał powoda o wysokości CKK i RESO, a ich wprowadzenie do umowy miało charakter informacyjny. Parametry te nie są w ogóle traktowane jako elementy treści umowy. Nawet ewentualne nieprawidłowe podanie tych danych i tak skutkuje jedynie sankcją „kredytu darmowego”, ale nie nieważnością umowy. Tym samym zarządzenia dotyczące obu ww. wskaźników nie mogą stanowić błędów w rozumieniu art. 84 § 1 kc. Podniósł również zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Łodzi ( odpowiedź na pozew k. 63 - 77).

Postanowieniem z 9 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Warszawie (postanowienie k. 96 - 98).

Pismem procesowym z dnia 22 stycznia 2018 roku powód **zmienił powództwo** w ten sposób, że obok roszczenia głównego o ustalenie nieważności umowy kredytowej nr (...), zawartej w przez niego z (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł. w dniu 22 stycznia 2008 roku, wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 341 821,78 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z dnia 23 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia uiszczonego przez powoda w toku realizacji nieważnej umowy. Podniesiono w nim także zarzuty dotyczące abuzywności szeregu postanowień ww. umowy dotyczących zasad ustalania kursów przez pozwanego oraz nienależytego poinformowania go o ryzyku kursowym (pismo procesowe k. 164-201).

Pismem procesowym z 26 listopada 2020 roku (data prezentaty) **powód sprecyzował powództwo główne** w ten sposób, wniósł ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu hipotecznego nr (...), zawartej w przez niego z (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł. w dniu 22 stycznia 2008 roku oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 160 694,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia uiszczonego przez powoda w toku realizacji nieważnej umowy. Jako roszczenie ewentualne wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 11 321,21 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która miała sumę nadpłat ponad prawidłowo obliczone raty kredytu oraz uznania za bezskuteczne wobec powoda postanowień § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy kredytu nr (...), zawartej w przez niego z (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. w dniu 22 stycznia 2008 roku (pismo procesowe k. 699-706).

Z kolei pismem z dnia 11 stycznia 2021 roku (data prezentaty) powód **doprecyzował**, iż w powództwie głównym wnosi w pierwszej kolejności „o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 22 stycznia 2008 roku zawarta pomiędzy powodem, a pozwanym jest nieważna” zamiast „ustalenie (potwierdzenie) nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 22 stycznia 2008 roku zawartej pomiędzy stronami” (pismo k. 722).

Pozwany konsekwentnie wniósł o oddalenie także zmodyfikowanego powództwa oraz o umorzenie postępowania w cofniętej części żądania, tj. ponad kwotę 160 694,50 złotych. Zakwestionowano posiadanie przez powoda statusu konsumenta oraz posiadanie przez niego interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności ww. umowy.

Dodatkowo wskazano, iż postanowienia ww. umowy są zgodne z prawem, w tym z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 353<sup>1</sup> kc i 385<sup>1</sup> § 1 kc. Umowa nie jest więc nieważna w świetle art. 58 kc, ani też nie narusza zasady walutowości. Również tzw. ustawa antyspreadowa potwierdzać miała ważność ww. umowy kredytowej. Pozwany wskazał, że klauzule indeksacyjne były indywidualnie uzgadniane, są zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesów konsumenta. W ocenie pozwanego dochodzenie przez powoda roszczeń w sytuacji obiektywnego i niezależnego od banku wzrostu kursu waluty stanowi nadużycie prawa (pismo przygotowawcze k. 361-394, k. 724-733v, k. 790).

Pismem z 22 czerwca 2021 roku pozwany powołał się na prawo zatrzymania i wniósł aby Sąd uwzględnił świadczenia ze strony powodowej w wysokości udzielonego kredytu (k. 843-853, k. 871-872).

Powyżej przedstawione stanowiska w sprawie strony podtrzymały do dnia zamknięcia rozprawy (protokół rozprawy z 17 maja 2021 roku k. 807- 809, protokół rozprawy z 28 czerwca 2021 roku k. 856-857v, protokół rozprawy z 13 września 2021 roku k. 868-869v, protokół rozprawy z 20 października 2021 roku k. 917-917v). Powód wskazał, iż cofa bez zrzeczenia się roszczenia powództwo ponad kwotę 160 694,50 złotych, na co zgodę wyraził pełnomocnik pozwanego (protokół rozprawy z 13 września 2021 roku k. 868v).

Sąd poinformował powoda o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie abuzywności i nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powód po pouczeniu Sądu oświadczył, że ma świadomość konsekwencji stwierdzenia abuzywności i nieważności umowy oraz związanych z tym możliwymi roszczeniami banku. Jednak jego zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla niej najkorzystniejszym wyjściem z łączącego go z bankiem stosunku prawnego. Nie wyraził zgody na dalsze trwanie ww. umowy ani jakichkolwiek jej postanowień (oświadczenie powoda k. 869v).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W. T. posiadał szereg niespłaconych zobowiązań finansowych i koniecznym stało się wzięcie przez niego kredytu hipotecznego. W celu uzyskania kredytu na najkorzystniejszych warunkach, udał się on do oddziału (...) Banku w Ł..

Podczas wizyty przedstawiono mu propozycję zawarcia umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego. Zdaniem doradcy kredytowego, zawarta umowa w tej walucie była dla niego najbardziej korzystną, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak nie został on w sposób rzetelny poinformowany o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo tego, że doradca poinformował go, że kurs waluty CHF wpłynie na wysokość raty, jednocześnie zapewnił ją, że nie będą to duże wartości. Nie wspomniał jednak o tym, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Nie wspomniał również o tabelach kursowych czy sposobie ich tworzenia, ponadto takie tabele też nie były doręczane klientom. Nie przedstawiono mu także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkunastu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie miał ona możliwości negocjowania umowy, gdyż dostał informację, że warunki kredytu nie mogą podlegać zmianom. Miał on wątpliwości co do kwestii przeliczania walut, jednakże zapewniano go, że kurs jest bardzo stabilny, a kredyty w CHF są bardzo popularne i bezpieczne. Doradca przekonywał, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, wahania jego kursu będą nieznaczne i nie wpłyną bardzo na wysokość raty, dlatego nie będzie on miał problemu ze spłaceniem kredytu. Nie przedstawiono mu jednak dla porównania symulacji kredytu złotówkowego i kredytu we frankach. Mimo tego, że miał świadomość, że kurs franka wpłynie na wysokość raty, to jednak nie miał wiedzy w jaki sposób bank będzie przeliczał kurs franka i przez to wysokość raty. Nie zostało mu także w sposób przystępny wytłumaczone na czym polega waloryzacja, indeksacja i jak tworzone są tabele kursowe. Ponieważ miał świadomość tego, że w 2007 roku kredyt w walucie CHF stanowił powszechną praktykę, więc przy sugestii profesjonalnego doradcy w banku, że jest to kredyt najbardziej dla niej korzystny, zdecydował się zawrzeć przedmiotową umowę (zeznania W. T. k. 868v- 869v).

W efekcie W. T. w dniu 17 grudnia 2007 roku złożył wniosek do (...) Bank S.A. w K. Oddział w Ł. o udzielenie mu kredytu hipotecznego nr (...) w wysokości 300 000 złotych na zakup mieszkalnego oraz refinansowanie kredytu mieszkaniowego oraz refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych. Jako walutę kredytu wskazała CHF, a spłata miała nastąpić w ciągu 360 miesięcy. Spłata miała przybrać postać równych rat odsetkowo - kapitałowych (wniosek o udzielenie kredytu k. 398-400).

Przy złożeniu wniosku W. T. podpisał oświadczenie o wyborze waluty obcej. Wskazano w nim, że zapoznał się on z pojęciami ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej, oraz że zapoznał się z modelową sytuacją dotyczącą kredytu w kwocie 150.000 złotych indeksowanego do CHF, udzielonego na 15 lat i spłacanego w ratach równych, przy czym oprocentowanie kredytu złotowego wynosiło 6%, zaś indeksowanego – 3%. Oświadczenie wskazywało porównanie:

1. wysokości rat kredytu przy aktualnym kursie CHF (1 259,13 zł i 1 1032,91 zł),
2. wysokość raty przy założeniu, że kwota kredytu jest większa o 20% a stopa kredytowa odpowiada stopie kredytu złotowego – 1 510,96 zł,
3. wysokość raty przy założeniu, że wysokość raty przy założeniu, że kurs wzrośnie o zmienność kursów z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 0,304 zł czyli o 14,17 %) – 1 194,04 zł,
4. wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa jest wyższa o 400 punktów bazowych – odpowiednio 1 599,36 zł i 1 340,21 zł,
5. wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o zmienność tej stopy z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 1,83 punktu procentowego) – odpowiednio 1 409,57 zł i 1 070,10 złotych (oświadczenie k. 397).

Następnie w dniu 21 stycznia 2008 roku ww. strony zawarły umowę nr (...) o kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF” w kwocie 302 645,49 złotych, zaś waluta waloryzacji kredytu została określona jako CHF. Zgodnie z § 2 umowy celem kredytu było: spłata pożyczki gotówkowej w Banku (...) S.A, spłata kredytu hipotecznego w Banku (...), dowolny cel konsumpcyjny, spłata karty kredytowej w (...) SA, Banku (...) oraz Banku (...), spłata zobowiązań finansowych, pokrycie składek ubezpieczeniowych, uiszczenie kosztów na pokrycie składek ubezpieczeniowych, koszty związane z

ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu oraz uiszczenie składki z tytułu Pakietowego (...) na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki. Częścią umowy był ponadto regulamin.

Okres kredytowania obejmował 360 miesięcy, a spłata miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust 1 i 2 umowy). Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 6,73 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku w wysokości 3,33%.

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosić miał 378 016,30 złotych. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu była jednak uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

Z kolei rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosić miał 6,55%. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była jednak także od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Umowa nie podlegała rygorowi ustawy o kredycie konsumenckim.

Kredyt został w umowie określony jako indeksowany do CHF: taka wzmianka znalazła się w tytule umowy oraz w § 1 ust. 1. Ponadto § 1 ust. 1 zawierał wzmiankę mówiącą o tym, iż kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego i je akceptuje. Zgodnie z § 9 ust. 2 w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Z kolei § 10 ust. 3 stanowił, iż wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych do walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Ponadto w § 16 ust. 4 Regulaminu kredytu hipotecznego (...), stanowiącego integralną część tej umowy, znalazło się zastrzeżenie, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, w przypadku upływu terminu wymagalności całego kredytu, bank dokonuje przewalutowania zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz określonego przez bank w tabeli kursów. Wreszcie stosownie do § 19 ust. 3 ww. Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

Kwestie oprocentowania określał § 14 ww. Regulaminu i było oparte o indeks DBCHF obliczany jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3M i obliczane jako średnia stawki dla danej waluty w okresie od 26 miesiąca poprzedzającego miesiąc zmiany do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę indeksu. Warunkiem zmiany oprocentowanie była zmiana tak obliczonej stawki o minimum 10 punktów bazowych. Stawki oprocentowania mogły się zmieniać co miesiąc.

Zgodnie z § 6 umowy, tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut była sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP. Miała być sporządzana każdego dnia roboczego o godz. 16.00 i obowiązywać przez cały następny dzień roboczy.

W umowie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była m.in. hipoteka umowna kaucyjna wpisana w IV księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), położoną w J., będącej własnością W. T. (umowa kredytu k. 16 –21, regulamin k. 29-36).

W dniach 24 stycznia 2008 roku i 27 lutego 2008 roku W. T. złożył wnioski o wypłatę kredytu (wniosek k. 667-668, wniosek k. 669-670). Kredyt został wypłacony zgodnie z umową w kwocie 302 645,49 złotych (okoliczność bezsporna).

W okresie podpisania umowy kredytu W. T. przebywał na emeryturze, a wcześniej przez wiele lat był funkcjonariuszem Policji. W dacie podpisania umowy nie prowadził on działalności gospodarczej ( zeznania W. T. k. 867v - 869v, wniosek o udzielenie kredytu k. 398 - 400). Działalność gospodarczą zarejestrował dopiero w dniu 6 czerwca 2008 roku pod nazwą: W B (...) PL (...). Została ona wykreślona w dniu 27 czerwca 2014 roku ( wydruk z CEIDG k. 691). W.

T. jest współnikiem trzech spółek: (...) sp. z o.o., W (...) sp. z o.o. oraz (...) centrum rozwoju, edukacji i biznesu sp. z o.o. (informacje z Krajowego Rejestru Sądowego k. 684 – 690).

(...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w K., KRS (...), został połączony przez przejęcie z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W., KRS (...) z dniem 4 stycznia 2010 roku. Następcą prawnym powstałej w ten sposób spółki jest (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w K., KRS (...) (odpis pełny z Krajowego Rejestru Sądowego k. 80 – 94; okoliczność bezsporna).

W dniu 23 listopada 2010 roku (...) Bank S.A. podpisali aneks nr 1 do umowy kredytu nr (...) z 21 stycznia 2008 roku. Na mocy tego aneksu doszło m.in. do przedłużenia terminu spłaty kredytu do 30 czerwca 2043 roku (aneks nr 1 do umowy k. 672 – 676).

Do 2016 roku W. T. spłacał regularnie raty ww. kredytu. Łącznie z ww. tytułu uiścił na rzecz banku kwotę 160 694,50 złotych (zaświadczenie k. 569 – 573; opinia biegłego k. 576 – 585, k. 846 - 853). Następnie zaprzestał spłacania kredytu w związku z problemami finansowymi. W związku z tym w dniu 9 listopada 2016 roku przesłał do banku stosowną reklamację (k. 23 – 24). Ponadto w odrębnym piśmie złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu ww. umowy jako złożonego pod wpływem błędu (k. 25).

W pismach z 13 grudnia 2016 roku bank nie podzielił argumentacji W. T. i nie uznał jego roszczeń za zasadne (pismo k. 27 – 28; pismo k. 45). Mimo tego w dniu 4 stycznia 2017 roku W. T. złożył kolejne oświadczenie o uchyleniu się od skutków ww. umowy (oświadczenie k. 38 – 43v).

\* \* \* \* \*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dowody złożone do akt przez strony, opinię biegłego oraz zeznania powoda. W odniesieniu do części dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczone kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Odmienne podejście byłoby współcześnie wręcz anachroniczne i raziłoby nieuzasadnionym formalizmem, który często prowadzi do nieprawidłowych i wręcz niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Sądy muszą uwzględniać postępujący rozwój technologiczny i by prawidłowo sprawować swoją funkcję - powinny uwzględniać w postępowaniach także nowe środki dowodowe.

Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243<sup>1</sup> kpc, ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 kpc, będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 kpc in fine). Taka kserokopia jest zapisem obrazu dokumentu. Co więcej, taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści samego dokumentu w sytuacjach, gdy z obiektywnych przyczyn faktycznych lub prawnych strona posługująca się tym środkiem dowodowym nie może definitywnie przedstawić czy to samego oryginału dokumentu, czy jego wiarygodnego odpisu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 listopada 2020 roku, I ACa 587/19, LEX nr 3101585).

W ocenie Sądu sporządzane w sprawie opinie biegłego P. K. (k. 576 – 585, k. 846 - 853), spełniają wszystkie wymagania formalne i merytoryczne by uznać je za pełnowartościowy dowód w sprawie i podstawę ustalenia stanu faktycznego.

Opinie te zostały sporządzone w sposób profesjonalny, przez kompetentną osobę, posiadającą stosowne kwalifikacje zawodowe, zaś przedstawione w tej opinii wnioski są jasne i należyte uzasadnione. Należy jednak zaznaczyć, iż o ile Sąd nie miał zastrzeżeń do meritum opinii, to z uwagi na treść rozstrzygnięcia była ona tylko częściowo przydatna dla wyniku sprawy.

Swoje ustalenia Sąd poczynił również na podstawie zeznań powoda, które w znacznym stopniu korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. Nie uszedł jednak uwadze Sądu fakt, iż powód częściowo odmówił udzielenia odpowiedzi na zadawane mu pytania. Mimo tego pozwany nie wykazał, iż środki pochodzące z ww. kredytu zostały wykorzystane przez powoda dla celów jakiegokolwiek działalności gospodarczej.

Niczego do sprawy nie wniosły zeznania świadków M. T. (k. 446v – 447v) i M. L. (k. 447v – 448). Nie byli oni bowiem obecni przy negocjowaniu czy podpisywaniu umowy kredytowej przez powoda. Wszelkie informacje o sprawie posiadali oni jedynie z subiektywnej relacji powoda.

Podobnie nieprzydatne dla sprawy okazały się także zeznania świadka S. L., która w ogóle nie pamiętała powoda ani jakichkolwiek okoliczności zawarcia z nim umowy (zeznania S. L. k. 856v – 857).

Za w większości nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowód z zeznań P. S. (protokół k. 491 – 495v). Świadek przedstawił bowiem jedynie ogólne procedury zawierania umów o kredyt hipoteczny, natomiast nie uczestniczył bezpośrednio w spotkaniu, podczas którego została zawarta umowa z powodem. Dlatego też nie miał wiedzy, jak wyglądały te konkretne spotkania, jakie pouczenia zostały faktycznie przedstawione powodowi, w jaki sposób została przedstawiona mu oferta kredytowa, a także czy powód miał możliwość negocjacji warunków umowy.

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych. W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznania powoda.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasługuje na częściowe uwzględnienie z uwagi na fakt, iż umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, zawarta w dniu 22 stycznia 2008 roku przez powoda W. T. z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w K. - jest w całości nieważna z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, zasadami współżycia społecznego oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Ponadto umowa zawiera szereg postanowień abuzywnych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi, co także skutkuje nieważnością ww. umowy.

Podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego w niniejszej sprawie stanowił materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2021 roku, poz. 1805, powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1740 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, str. 37).

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia w dniu 22 stycznia 2008 roku umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powodowi kredytu w kwocie 302 645,49 złotych. Nie budziły też rozbieżności kwota spłat dokonanych przez powoda – tj. 160

694,50 złotych, wskazana w niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy ww. umowa jest nieważna, a także czy zachodzą przesłanki uwzględnienia zarzutu zatrzymania podniesionego przez pozwanego.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Nie ulega wątpliwości, iż istotą wszystkich umów - w tym także umów kredytowych, jest oparcie ich na zgodnej woli stron co do treści, a więc charakter konsensualny. Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Umowa kredytu jest czynnością konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną. Tworzy ona między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 roku, IV CSK 440/13, LEX 1444460; podobnie: H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14).

Definicję kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazać też należy, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, **powinna ściśle określać umowa kredytu**. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Należy przyjąć, że **kredyt indeksowany** kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale



ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Z kolei **kredyt denominowany** to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

### **Zagadnienie interesu prawnego powoda**

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada w ogóle **interes prawny** w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powoda świadczenia na rzecz pozwanego banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powód nie może domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powoda w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez niego kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powód ma niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Powód zgłaszał wątpliwości rzutujące na możliwość wykonania umowy. Wskazuje na nieważność, wynikającą z niedozwolonego charakteru indeksacji. Ponadto jeżeli powód złożyłby wyłącznie pozew o zapłatę na jego rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli powód zażądałby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy. Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). **Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji** - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca wyroku dotyczy związania **sentencją**, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 roku, II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości należącej do powoda stanowiącej działkę nr (...) (§ 3 ust. 1 umowy kredytu) – o czym świadczy treść księgi wieczystej nr (...). Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzeniu w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21, LEX nr 3219763). W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądu, iż powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

### ***Nieważność czynności prawnej – rozważania ogólne***

Stosownie do art. 353 § 1 kc zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie do art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to **sprzeczne z właściwością (naturą) umowy**.

Należy także wskazać, że zgodnie z treścią art. 58 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Artykuł 353<sup>1</sup> kc należy do kategorii przepisów iuris cogentis, a więc naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w tym przepisie kryteriów swobody kontraktowej uruchamia **sankcję nieważności** (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 10, Warszawa 2020, Legalis, Nb. 1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2021 roku, I NSNc 43/20, LEX nr 3220223).

***Sprzeczność czynności prawnej z ustawą*** polega na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez ***czynność prawną mającą na celu obejście ustawy*** należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Funkcja art. 58 kc polega bowiem na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 2006 roku, II CSK 101/05, Legalis nr 177873).

Należy także wskazać, iż o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 kc dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sadu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś

sposób powiązany z kursem rynkowym. O ważności umowy orzeka się bowiem oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

### ***Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego***

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako określą drogą dąży do nadzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44). Odwołanie do natury stosunku prawnego należy rozumieć jako nakaz respektowania podstawowych cech stosunku kontraktowego, które stanowią o jego istocie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2004 roku, III CK 47/03, Legalis nr 1322536).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 22 stycznia 2008 roku umowę kredytu hipotecznego nr (...). Zarówno w niej, jak i w stanowiącym jej integralną część Regulaminie, pojawiły się postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

1. **§ 9 ust. 2** zgodnie z którym w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków;
2. **§ 10 ust. 3** zgodnie z którym wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych do walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.
3. **§ 16 ust. 4** Regulaminu zgodnie z którym w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, w przypadku upływu terminu wymagalności całego kredytu, bank dokonuje przewalutowania zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz określonego przez bank w tabeli kursów;
4. **§ 19 ust. 3** Regulaminu zgodnie z którym w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

Analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. **Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości.**

W ocenie Sądu w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (***rat kredytowych***). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż **określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron** (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwe **sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> kc**, narusza więc ustawę i skutkuje nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy **za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków**. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie **treść klauzuli przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczenie rat i kapitału kredytu**. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powód na podstawie tych postanowień nie był w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie był również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzuli waloryzacyjnych. Powód nie został poinformowany w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono mu symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, **przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy** (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wywiązał się z tego obowiązku.

Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę

(tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). **Powyższa umowa w żadnym wypadku nie dawała powodowi takich możliwości.**

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy wyraźnie zaakcentować, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści odpowiedzi na pozew opis tego, w jaki sposób dokonywał on określania kursów wpisywanych następnie do tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności skutkują nieważnością przedmiotowej umowy z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego.

### ***Sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego***

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powoda o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. Świadczyć o tym miała m. in. treść § 1 ust. 1 umowy oraz podpisanie stosownego oświadczenia przez powoda (oświadczenie k. 397).

W ocenie Sądu **powód nie był jednak nigdy prawidłowo poinformowany o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu.** Z pewnością nie mogą o tym świadczyć oświadczenie przedstawione powodowi do podpisu (oświadczenie k. 397). Nie zawiera ono bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, a nie o jedynie 0,3752 punktu procentowego. W efekcie skutkowało to tym, że ***mimo regularnego spłacania rat kredytu przez kilka lat, saldo w przeliczeniu na walutę polską wcale nie spadło.*** Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń.

Warto zauważyć, iż w przypadku dalszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w tabelach tworzonych dowolnie przez pozwanego, saldo to nadal by rosło – teoretycznie bez żadnych ograniczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne – sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powódki na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powoda również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym np. transakcje (...) (eng. (...)). ***Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć.*** Pozwany nie zaproponował natomiast powodowi żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie go

przed ryzykiem kursowym, np. poprzez zawarcie klauzuli ograniczającej straty do określonego poziomu (tzw. stop loss) czy ubezpieczenia od ryzyka kursowego. Nie zwrócił też powodowi uwagi na celowość podjęcia działań w tym zakresie. Powód nie miał również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z zasadami współzycia społecznego było narażenie powoda na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono go faktycznie **o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego**. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodowi. Przeciwnie – zapewniano go jeszcze, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla powoda wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, **przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego**. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego do CHF przez pracownika banku był skierowany na przekonanie powoda, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. Jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współzycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powoda przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez powoda podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Wszystkie ww. okoliczności świadczą o tym, iż ww. umowa kredytu jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, gdyż narusza zasadę uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta. Powyższa okoliczność także skutkuje jej nieważnością z mocy art. 58 § 2 kc.

### ***Sprzeczność z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego***

Stosownie do przywołanego wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego na podstawie umowy kredytu kredytobiorca zobowiązuje się m. in. do **zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu** wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu umowa kredytu wiążąca strony jest sprzeczna w tym przepisie gdyż prowadzi do sytuacji, że powód ma spłacić kwotę o wiele wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. Kwota kapitału kredytu do spłaty jest bowiem ustalana przez pozwanego. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, do czego nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Przepisy Prawa bankowego nie dają bankowi prawa do konstruowania umów kredytu w taki sposób, by uzyskiwać jeszcze dodatkowe wynagrodzenie ponad odsetkami i prowizją. Tymczasem umowa będąca przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie de facto wprowadzała taki mechanizm skutkujący tym, że kwota kapitału do spłaty wyrażona w złotych polskich jest znacznie wyższa niż kwota udzielonego kredytu.

Nie zmienia tego w żaden sposób powiązanie ww. umowy z walutą obcą. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, **decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne**, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439). W niniejszej sprawie kredyt był udzielony na zakup nieruchomości położonej w Polsce i wypłacony w polskiej walucie. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami. Nie ulega żadnej wątpliwości Sądu, że ww. umowa kredytu miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało jedynie charakter klauzuli waloryzacyjnej. Powyższa okoliczność także świadczy o sprzeczności umowy z prawem, tj. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, co z mocy art. 58 § 1 kc także przesądza o jej nieważności.

### **Zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych**

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, przemawiających samoistnie za zasadnością powództwa o ustalenie nieważności ww. umowy kredytu, Sąd dodatkowo odniósł się do argumentów strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych. Są to **§ 9 ust. 2 i § 10 ust. 3** umowy oraz **§ 16 ust. 4 i § 19 ust. 3** Regulaminu kredytu hipotecznego (...), stanowiącego integralną część tej umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej **z konsumentem** niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl § 3 tego artykułu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 kc).

Wskazać należy, iż określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powyższego przepisu, w sytuacji gdy spełnione zostaną **łącznie** cztery warunki: **umowa musi być zawarta z konsumentem**, postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”. Nie został sformułowany zamknięty katalog niedozwolonych postanowień umownych, a przykłady takich postanowień można znaleźć w Kodeksie cywilnym oraz obszernym orzecznictwie sądowym. Niewątpliwie zarówno swoboda umów, jak i ogólniej, autonomia woli realizowana może być jedynie pod kontrolą prawa: sąd może dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena taka może zostać dokonana in concreto, w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna dokonywana ex post, czyli po zawarciu konkretnej umowy), albo też in abstracto, kiedy to sąd ochrony konkurencji i konsumentów bada treść stosowanego przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami wzorca umowy (kontrola abstrakcyjna dokonywana ex ante).

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (verba legis „nie wiąże” – art. 385<sup>1</sup> § 2 kc). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Sankcja z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 kc z mocy prawa usuwa z umowy niedozwolone postanowienie

(por. Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. Komentarz do art. 385<sup>1</sup> kc, LEX/el. 2011).

W niniejszej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości Sądu, że **powód, zawierając przedmiotową umowę, posiadał status konsumenta**. Zgodnie z treścią przepisu art. 22<sup>1</sup> kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 sierpnia 2012 roku, I ACZ 399/12). Działalność gospodarcza przedsiębiorcy przejawia się m.in. w nawiązywaniu przez niego z określonymi podmiotami typowych ze względu na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą stosunków prawnych. Jednak obok typowych umów przedsiębiorca zawiera również szereg umów, które nie są umowami typowymi, a w stosunku do prowadzonej działalności gospodarczej mają jedynie charakter pomocniczy. Punkt wyjścia do oceny, czy dana czynność ma charakter czynności powiązanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, tylko bezpośrednio czy też pośrednio powinno stanowić to, **czy czynność ta jest związana z utrzymaniem egzystencji samego podmiotu będącego przedsiębiorcą** i zachowaniem prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa (vide: wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 25 lutego 2014 roku, sygn. XVI C 2022/12, Legalis nr 897460).

Przy określeniu, czy dana czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, powinno się skorzystać z **kryterium typowości stosunków prawnych**, w których uczestniczy przedsiębiorca ze względu na rodzaj prowadzonej działalności prawnej. **Za konsumenta może zostać uznany taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji**. Pogląd ten jest zbliżony ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (sygn. akt III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzą w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Pozwany kwestionował posiadanie przez powoda statusu konsumenta wskazując, iż posiadał on wiele nieruchomości, na których była prowadzona działalność deweloperska. Tymczasem już z wniosku o zawarcie umowy (k. 398 - 400) wyraźnie wynikało, iż powód **w dacie zawarcia umowy, nie prowadził działalności gospodarczej i był emerytem**. Wcześniej przez wiele lat był funkcjonariuszem Policji. Działalność gospodarczą zarejestrował dopiero w dniu 6 czerwca 2008 roku, a więc niemal pół roku po zawarciu ww. umowy kredytu (wydruk z CEIDG k. 691).

W świetle dokumentów przedstawionych przez pozwanego nie ulegało wątpliwości, iż powód posiadał udział w spółkach prawa handlowego (informacje z Krajowego Rejestru Sądowego k. 684 – 690). Tym niemniej czerpanie korzyści z posiadanych udziałów nie może samo w sobie być traktowane jako działalność gospodarcza (vide: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1996 roku, C-155/94, Legalis nr 102599). Poza tym w myśl art. 43<sup>1</sup> kc przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. W świetle tego przepisu nie ulega żadnej wątpliwości, iż przedsiębiorcą nie jest nią jednak wspólnik spółki prawa handlowego czy nawet członek zarządu takiej spółki. Nabywanie udziałów to forma inwestowania środków czy oszczędności, a nie prowadzenie działalności gospodarczej które mogłoby skutkować utratą statusu konsumenta.

Z tych względów Sąd uznał, iż powyższe dane nie wykazują, iż przedmiotowa umowa była w jakikolwiek związana z działalnością gospodarczą powoda. Przeciwnie – **brak dowodu, by powód w ogóle prowadził taką działalność**. Ponadto umowa z pewnością miała związek z zabezpieczeniem czy utrzymaniem egzystencji powoda, o czym świadczy treść jej § 2. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, iż w realiach niniejszej sprawy powód miał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> -385<sup>3</sup> kc.



Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powód mógł umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powoda praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jego interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385<sup>1</sup> kc oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą **główne świadczenia stron** („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały jednak sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np.

harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodom kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty z godziny 14:50. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

### ***Skutki wadliwości postanowień umownych***

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych

jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności **nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron** (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353<sup>1</sup> kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować**. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powoda o tego rodzaju konsekwencjach prawnych (protokół rozprawy k. 869v). Należycie poinformowany powód odmówił zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899). Z tych wszystkich względów główne żądanie pozwu okazało się zasadne.

### ***Splata kredytu w CHF i ustawa „antyspreadowa”***

Pozwany zwracał uwagę, iż powód mógł od pewnego czasu dokonywać spłat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest

określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywny unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obligował on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

### **Brak przedawnienia roszczenia powoda**

W ocenie Sądu nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda. Należy pamiętać, iż w przypadku żądania ustalenia nieważności umowy formułowanego na podstawie art. 189 kpc, zmierza do ustalenia nieistnienia praw wynikających z umowy. Roszczenie tego typu ma charakter niemajątkowy i nie zmierza do zaspokojenia roszczeń konsumenta. Dlatego nie ulega wątpliwości, iż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 91).

Ponadto w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) oraz Sądu Najwyższego (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powoda należy wiązać dopiero z pouczeniem dokonany przez Sąd w toku niniejszego postępowania w dniu 13 września 2021 roku (oświadczenie k. 869v). Tym samym termin

przedawnienia określony w art. 118 kc z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki do braku jego uwzględnienia wynikające z art. 117<sup>1</sup> § 2 pkt 3 kc.

### **Zarzut nadużycia prawa**

Nie można było mówić o nadużyciu prawa przez stronę powodową. Podkreślić należy, że przepis art. 5 kc jest klauzulą generalną i jedynie w wyjątkowych sytuacjach może stanowić podstawę oddalenia powództwa. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, jakie dokładnie zasady współzycia społecznego miałyby zostać naruszone przez powoda. Pozwany nie określił także, w jaki sposób zachowanie powoda miałyby naruszać zasady współzycia społecznego czy zasadę, że umów należy dotrzymywać (*pacta sunt servanda*). Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 kc z uwagi na jego wyjątkowy charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać m.in. z faktu, że zajęcie zostało przez niego sprowokowane albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 290/09, Lex nr 560607).

W okolicznościach niniejszej sprawy samo wykonywanie przez powoda prawa do żądania zapłaty kwoty objętej pozwem czy ustalenia nieważności umowy nie daje jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że wykonywanie tego prawa jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Twierdzenie pozwanego jest bardziej chybione w sytuacji gdy ustalono, że postanowienia łączącej strony umowy są abuzywne z powodu działań pozwanego. W końcu przecież to pozwany opracował projekt umowy który w sposób oczywisty narusza interesy konsumentów. Nie może powoływać się na naruszenie zasad współzycia społecznego osoba, która sama zasady te (lub przepisy prawa) narusza (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2020 roku, I CSK 812/19, Legalis nr 2480093). W ocenie Sądu powód nie nadużył swych uprawnień wynikających z posiadania statusu konsumenta, w szczególności nadużycie tego prawa nie może przejawiać się w wytoczeniu niniejszego powództwa, jak również w samym kwestionowaniu postanowień ww. umowy.

### **Zarzut zatrzymania**

Należy jednak wskazać, iż zasadny był natomiast zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania. Należy zauważyć, że stosownie do art. 496 i 497 kc prawo zatrzymania powstaje m. in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia.

W wyroku z 24 listopada 1999 roku (sygn. I CKN 225/98, Legalis nr 358588) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, Legalis nr 61217).

Tym niemniej należy w pierwszej kolejności wskazać, iż zarzut zatrzymania mógł zostać uwzględniony gdyż umowa kredytu jest umową wzajemną (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 roku, I ACa 709/19, OSA 2021 nr 1, poz. 2, str. 59). Za trafnością tego stanowiska przemawiają także rozważania zawarte w uzasadnieniu przywoływanej wyżej kilka razy uchwały 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Sąd uwzględniając zarzut zatrzymania musi w sentencji wskazać świadczenie, po spełnieniu którego upada prawo zatrzymania, a zatem niezbędny jest jego szczegółowy opis, w szczególności wskazanie kwoty pieniężnej. W niniejszej sprawie pozwany wskazał taką kwotę – jest to kapitał udzielonego kredytu, wynikający z § 1 ust. 1 umowy kredytu.

Ponadto żądana wierzytelność jest już wymagalna z uwagi na skierowane do powoda wezwanie o zapłatę tej kwoty. Ponadto toczy się sprawa z powództwa (...) Bank S.A. przeciwko W. T. o zapłatę należności z tytułu ww. umowy.

W niniejszej sprawie został także przedstawiony dowód doręczenia powodowi oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania w sposób określony w art. 61 § 1 kc, tj. w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie w tym przedmiocie podpisał pełnomocnik pozwanego umocowany prawidłowo do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (oświadczenie k. 879; pełnomocnictwo k. 880). Następnie zostało ono doręczone powodowi przesyłką kurierską w dniu 8 września 2021 roku (potwierdzenie nadania k. 886, potwierdzenie doręczenia k. 887). Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za uznaniem, że skuteczny był zgłoszony przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzut zatrzymania. W związku z tym na podstawie art. 496 kc Sąd określił, że pozwanemu (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W. przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powód W. T. nie zaofiaruje mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 302 645,49 złotych albo nie zabezpieczy roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

### **Wady oświadczenia woli**

Analiza argumentacji podnoszonej w toku postępowania przez powoda, mającej świadczyć o nieważności ww. umowy kredytu, ulegała w toku procesu istotnej modyfikacji. Początkowo powód podnosił bowiem, iż został wprowadzony w błąd przed podpisaniem umowy i dlatego złożył oświadczenie woli o uchyleniu się od tego błędu.

Odnosząc się do ww. kwestii należy stwierdzić, iż zgodnie z art. 84 kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (**błąd istotny**).

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie wykazał, iż powód zawierając ww. umowę kredytu działał pod wpływem jakiegokolwiek błędu. W szczególności nie mogło o tym świadczyć niewłaściwe wskazanie w umowie kredytu całkowitego kosztu kredytu czy rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż podane w umowie ww. wartości, miały wyłącznie charakter informacyjny. Zawarcie ich w umowie kredytu hipotecznego wynikało wyłącznie z Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. "dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie" (pkt 5.1.3.), nie składało się natomiast na treść łączącego strony stosunku prawnego. Stosowanie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim w stosunku do przedmiotowej umowy kredytowej było wyłączone.

Nawet jednak na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 roku (Dz. U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.) wartości CKK i RRSO nie były traktowane jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Świadczy o tym treść art. 15 przedmiotowej ustawy przewidująca, że w razie naruszenia jej przepisów, m.in. w zakresie określenia parametrów CKK i RRSO, treść umowy kredytu zmienia się w ten sposób, że konsument nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania i innych kosztów kredytu, z wyjątkiem kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu, czyli otrzymuje tak zwany "kredyt darmowy". Sankcja kredytu darmowego jest jedyną sankcją za naruszenie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie naruszenia wskazanych obowiązków informacyjnych. Ustawa nie przewidywała innych sankcji w postaci nieważności umowy ani nie dawała możliwości uchylenia się od skutków oświadczenia woli nawet w przypadku błędnego określenia w umowie wartości CKK lub RRSO. Wynika to z faktu, że **CKK i RRSO, jako parametr niestanowiący elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie może powodować błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 kc** (podobnie uznał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 29 listopada 2019 roku, XXV C 1330/17, LEX nr 2781186). Należy zatem wyraźnie zaakcentować, iż wszelkie twierdzenia powoda o rzekomych wadach oświadczenia woli przy zawieraniu ww. umowy kredytu były w ocenie Sadu całkowicie bezzasadne i nie były przyczyną uwzględnienia powództwa o ustalenie nieważności umowy.

### ***Częściowe umorzenie postępowania***

Zgodnie z art. 355 § kpc, Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania m. in. jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. Jednocześnie zgodnie z art. 203 § 1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy.

W niniejszej sprawie częściowe cofnięcie pozwu ponad kwotę 160 694,50 złotych nastąpiło za zgodą pozwanego (protokół rozprawy z 13 września 2021 roku k. 868v). Jednocześnie nie ulega wątpliwości, iż w to powód jest dysponentem swojego żądania i może on w granicach przewidzianych prawem dowolnie zmieniać zdanie co do podtrzymywania żądania pozwu. Dlatego w ocenie Sądu powyższe cofnięcie pozwu w niniejszej sprawie nie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego i nie zmierza do obejścia prawa, zatem jest zgodnie z przesłankami określonymi w art. 203 § 4 kpc. Zatem także z tego względu, na podstawie powołanych przepisów, należało w pkt. **III** sentencji w pozostałym zakresie umorzyć postępowanie w sprawie.

### ***Rozstrzygnięcie o kosztach procesu***

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt **IV** sentencji) stanowił art. 100 kpc zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą **wzajemnie zniesione** (...). Jak wskazuje stanowisko wyrażane w orzecznictwie, o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, przy czym podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 roku, III CZ 37/13, LEX nr 1402619, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 marca 2013 roku, I ACa 799/12, LEX nr 1293653).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki takiego rozstrzygnięcia, gdyż powód wygrał proces w ok. 47% (gdyż domagał się kwoty 341 821,78 złotych, a ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty 160 694,50 złotych). Tym niemniej strona powodowa poniosła łącznie nieco wyższe koszty procesu. Dodatkowo pozwany podniósł skutecznie zarzut zatrzymania. Ścisłe uwzględnienie tych kryteriów i matematyczne wyliczenie na ich podstawie swego rodzaju salda prowadzi do konkluzji, że są to porównywalne wartości. W tej sytuacji najbardziej celowe i pragmatyczne jest wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.

### ***Zwrot niewykorzystanej zaliczki***

Zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 755 ze zm.) Sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. W toku postępowania powód uiścił zaliczkę w wysokości 2 500 złotych (potwierdzenie wpłaty k. 541). Tytułem wynagrodzenia za sporządzone opinie, wypłacono z niej na rzecz biegłego kwoty w wysokości 1 642,68 złotych (postanowienie k. 594) oraz 319,41 złotych (postanowienie k. 910), tj. w łącznej wysokości 1 962,09 złotych. Z tych względów w pkt V sentencji Sąd nakazał wypłacić powodowi W. T. ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowego w Warszawie kwotę 537,91 złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki (tj.  $2500 - 1962,09 = 537,91$ ).

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)